



Barbara Musiałek – poetka, dziennikarka, autorka scenariuszy teatralnych. Ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Mieszka i tworzy w Żorach na Śląsku. Przez kilka lat była związana z mediami – jej teksty publikowano w prasie lokalnej i ogólnopolskiej. Obecnie pracuje jako instruktor Miejskiego Ośrodka Kultury w Żorach, w klubie „Rebus”, gdzie prowadzi Koło Poetów „Wena”, Teatr Amatorski Osób Dorosłych „Apteczka” oraz Teatr Dramatyczny „e-S-ka”. Píše i reżyseruje sztuki wystawiane przez swoje zespoły; współredaguje „Zeszyty Poetyckie” zawierające utwory członków grupy „Wena”, wydawane przez żorski MOK. Jej wiersze oraz teksty dziennikarskie ukazują się też w „Kalendarzu Żorskim”.



Małgorzata Bielecka – artysta oraz pedagog. Autorka publikacji o sztuce i kształceniu artystycznym. Studiowała w Instytucie Edukacji Artystycznej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Długoletni nauczyciel akademicki. Od 2011 r. profesor zwyczajny w Instytucie Sztuk Pięknych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Stypendystka Ministerstwa Kultury, Urzędu Miasta w Kielcach, DAAD (Niemcy). Visiting professor Uniwersytetu w Bielefeld w Niemczech (2003/2004). Uczestniczka kilkudziesięciu międzynarodowych sympozjów artystycznych, plenerów oraz zbiorowych prezentacji twórczości malarskiej, autorka 45 indywidualnych wystaw malarstwa. Odznaczona medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”.

r e l a c j e

MAŁGORZATA BIELECKA
M A L A R S T W O

MB
BM

W I E R S Z E
BARBARA MUSIAŁEK

ISBN 978-83-943578-3-2



9 788394 357832

Galeria Uniwersytecka UK

r e l a c j e

r e l a c j e

M A Ł G O R Z A T A B I E L E C K A
M A L A R S T W O

B A R B A R A M U S I A Ł E K
W I E R S Z E

Niniejsze wydawnictwo
wraz z wystawą w Galerii Uniwersyteckiej UJK
składa się na wydarzenie pt. „Relacje”,
nad którym patronat honorowy objął
JM Rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach
prof. zw. dr hab. Jacek Semaniak

Redakcja i opracowanie edytorskie
Jerzy Daniel

ISBN 978-83-943578-3-2

Wydawca:
Biblioteka Uniwersytecka w Kielcach
ul. Świętokrzyska 21e, Kielce 25-406
+48 41 349 71 55 (sekretariat), +48 41 349 71 75 (Galeria)
e-mail: buk@ujk.edu.pl
www.buk.ujk.edu.pl



Druk: Drukarnia DUET w Kielcach

Obrazy autorstwa prof. Małgorzaty Bieleckiej prezentowane na kartach niniejszej książeczki powstały wcześniej, aniżeli towarzyszące im wiersze Barbary Musiałek, ale to utwory poetki, dla której malarstwo kielczanki stało się źródłem inspiracji, dały pretekst temu wydawnictwu i towarzyszącej mu wystawie, tworząc składające się z dwu odsłon wydarzenie pod wspólną nazwą „Relacje”.

Autorki tocząc osobliwy, malarsko-poetycki dyskurs, w którym posługują się odmiennymi językami, wprowadzają czytelnika i zarazem widza w różne, ale współistniejące ze sobą światy: jeden opisywany kolorem, drugi malowany słowem. I odrębnymi, właściwymi swemu kunsztowi środkami ekspresji, starają się z tego samego posterunku obserwacyjnego czyli z punktu widzenia kobiet, wyrazić ten sam wszechświat doznań, doświadczeń, emocji, których źródłem jakże często bywają relacje kobieta – mężczyzna.

Z kronikarskiej powinności odnotować należy, iż „Relacje”, zarówno w swej ekspozycyjnej jak i książkowej postaci, miały publiczną premierę w środę 8 lutego 2017 roku o godz. 17.30 w Galerii Uniwersyteckiej mieszczącej się w Bibliotece UJK w Kielcach.

Już od pierwszego wejrzenia malarstwo Małgorzaty Bieleckiej, które odkryłam dla siebie u progu 2016 roku, wciągnęło mnie w świat, który artystka przedstawia nie wprost. Zaskakujące, wyjątkowe połączenie symboliki, koloru i głębi, które wydobywa się z dzieł sztuki autorstwa Pani Profesor, niezwykle poruszyło moją wyobraźnię; skłoniło do ujmowania wrażeń w poetycką formę.

Byłam bardzo ciekawa owej niezwyklej wymiany myśli i emocji między odrębnymi tekstami kultury. W obrazach odnajdywałam historie kobiet, i mężczyzn z kobietami związanych. Były tam przejawy szczerzej przyjaźni, chwile namiętności, ale i ślady tragedii wypływającej ze źle pojętej definicji miłości, z przegranej walki ze zdolnością człowieka do okrucieństwa i swego niepohamowania. Dostrzegłam też znajome sylwetki osób, które idą przez życie z pasją, dając przykład innym, jak odważnie realizować swoje marzenia.

Te historie układały się warstwami, śmiem twierdzić, że w kolejności, w jakiej powstaje obraz. I wytworzył się szczególny dialog pędzlem i piórem pisany. To zarazem najbardziej wyjątkowa i jedna z najbardziej rozwijających rozmów, jakie odbyłam. Przejrzałam się w tym szczególnym malarstwie jak w lustrze nastrojów i emocji.

Barbara Musiałek

Obrazy rodzą się z emocji, są ich twarzą ilustrując „coś” czy też stanowiąc „czegoś” reprezentację, odwołując się do osobistych doświadczeń i wyobraźni odbiorcy. A wiersze? Jak powstają wiersze?

Moim spotkaniom z wierszami pani Barbary Musiatek towarzyszyła przedziwna atmosfera nasycona różnymi jakościowo odczuciami, poczawszy od zaskoczenia samą ideą dialogu słów i obrazów po zauroczenie pięknem konstrukcji i lekkością poetyckich utworów.

To niezwykle, jak dalece sztuka zdolna jest wpływać na sferę odczuć człowieka, z jaką łatwością otwiera archiwa podświadomości twórcy i odbiorcy, potrąca struny wyobraźni nadając dźwięczność barwom i słowom autorskich refleksji. Przemierzając strony poezji pani Barbary mam wrażenie, że sięgamy do tych samych źródeł inspiracji. W dwugłosie słów i obrazów snujemy refleksję o radościach i smutkach, o poczuciu wolności i uwarunkowaniach, o sile społecznych opresji. O kobiecie – o kosmosie jej wewnętrznych przeżyć.

O tym też mówią obrazy wybrane z cyklu „Relacje” i inspirowane malarstwem wiersze.

Matylda Bielecka

CEL

utknęła na bezdrożu wspomnień
gdzie dała się wciągnąć
lejewatej przeszłości

bezwładnie wirowała
w towarzystwie złości
i niepokodzenia

z oplatających ramion piekła
uwolnił ją cel
który obrała
po drodze do szaleństwa

prądy ustały
nastąpiło działanie
tylko wybaczenie
czekało jeszcze
na swoją kolej



CZERWONY KONTRA CZARNY
olej na płótnie, 110x200 cm, 2006

JESTEŚMY

ty pierwszy miałeś na myśli
ty pierwszy chciałeś zgrzeszyć
ty pierwszy otworzyłeś tajemne drzwi
ty pierwszy...
zaprosiłeś mnie tam
gdzie wcześniej nie był nikt
a potem... jakbyś po prostu znikł
chwilami trudno mi było
dojrzeć w nieobecny twym spojrzeniu
żar który dawniej wywoływał myśli o grzechu

czasem znajdowałam się
poza nawiasem twych spraw
już tak chętnie
nie wpuszczałeś mnie tam
gdzie wcześniej byłam tylko ja

dziś jednak pojmuję że ty
zawsze czułeś jakoś podskórnie
że mimo iż
jestem z tobą tak blisko
pozwalam ci po prostu być
a ty zwyczajnie pozwalasz być mnie
czasem gdzieś na łące
czasem w innej przestrzeni
czasem w twojej kieszeni

stałe w naszym życiu jest to
że krążymy wokół siebie
rozumiejąc
że nie wszystko da się zrozumieć
i pozwalamy sobie na to by
najnormalniej w świecie być



Z cyklu „Relacje I”
olej na płótnie, 150x120 cm, 2007

niczego nie tłumacząc
niczego nie żądając
tylko kochając

bo wewnętrzne walki nie zawsze trzeba zwalczać wspólnie
w moich zmaganiach często wystarczy mi świadomość
że jesteś i pozwalasz mi swobodnie żyć

czasem też razem mamy coś na myśli
niekiedy chcemy zgrzeszyć
otwieramy wspólnie drzwi

KOSMICZNA MOC

jestem taka mała wobec potęgi wszechświata
zdanie to krąży mi czasem nad uchem
jak niezmordowany komar w letnią noc

cichnie i pada na poduchę
łagodnie i z wdziękiem
gdy uświadamiam sobie
że sama bywam wszechświatem
dla niektórych

nie czuję się potężna
ale czuję że mam moc
dokonywania zmian
przynajmniej w sobie

ta moc wypływa z odwiecznej zdolności
wszechświata do przeobrażeń
do ulepszania i niszczenia

czasem wystarczy słowo
ono może kogoś podnieść z klęczek
może też zepchnąć w czeluść



ŚWIADOMOŚĆ CIAŁA
technika własna, 150x120 cm, 2003

WE WŁASNYCH BEZPIECZNYCH RAMIONACH

nie chciała więcej czołgać się przed
swymi lękami
dawać władzy koszmarom
wcale nie sennym
wróciła do swego dzieciństwa
by sprawdzić czego nie dostała
od tych co powinni zadbać o wszystko

gdy przeszukiwała szafy
z pociętymi wspomnieniami
znalazła niejednego trupa

pod stertą wrzasków i płaczu
owiniętych we wzajemne pretensje
nie było bezpiecznego schronienia

liczyła ile kieliszków przechyli się jeszcze
w stronę chorobliwie spragnionego gardła
nim nastąpi wybuch tłumionej dorosłej złości
i rozbryzną się słowa
brudem zatęchłym
oklejając niewinną twarz dziecka

zamknęła wszystkie zdeformowane szafy
przytuliła się czule do siebie
i powiedziała
jak bardzo siebie kocha
i że od dziś zaopiekuje się sobą

potem zabrała się na lody
a przed snem spokojnym głosem
przeczytała bajkę na dobranoc



SYCYLIA – PIERWSZE WRAŻENIA I
olej na płótnie, 95x115 cm, 2009

CZEKAM

widzę cię
widzę jak znikasz
nie dajesz mi dojść do słowa
ale dobrze
że wiesz
że tu jestem
i słucham

w wykrzywiony łękiem rybioustny sposób
nie zgadzasz się na krzywdę
mówisz jednak prawdę zbyt cicho
by choć płatek śniegu mógł ją usłyszeć
i unoszony twoim oddechem
przysłał kogoś
niekoniecznie zaraz z przedrostkiem super
na ratunek

widzę cię
jestem i słucham
płatek nie miał nic do roboty
sama więc do ciebie przyszłam by pomóc
ale gdy tylko głośniej się odezwiesz
zaprzeczasz wszystkiemu
co mówiły twoje oczy
maskujące fakty pod makijażem

jestem
tak jestem
nigdzie się nie wybieram
czekam
czekam byś się na mnie wsparła
gdy zużyjesz już wszystkie siły
na walkę o godność



YES/NO WOMAN, tryptyk, cz. I
olej na płótnie, 100x100 cm, 2007

JUŻ NIE MUSISZ

zrozumiałam twoje zaprzeczenie
drwiłeś ze wszystkiego
czego nie umiałeś pojąć
 wydawało ci się że nie uniesiesz
nadmiaru historii zbyt bolesnych
by nadać im jakiegokolwiek kolory
 te które wiły się wokół ciebie
odziane były w niedojrzałe uśmiechy
takie co spadły z drzewa
zanim spotkała cię radość
 przyszedłeś tu w nadziei na miłość
na wielobarwną wersję życia
i wzięłeś odpowiedzialność
za stado
 stanąłeś na wysokości zadania
niestety straciłeś polot
 zacząłeś używać podkładu
w odcieniu sarkazmu
i zbudowałeś fortecę z cierni
by żadna istota mająca naturalną skłonność
do zadawania bólu
nie przyłapała cię na wrażliwości
 pewnego dnia opuściłeś swą twierdzę
być może pod wpływem
niespodziewanej przyjaźni
która wyciągnęła do ciebie dłoń
oczekując tylko że ją chwycisz
i nigdy nie zwolnisz uścisku
 dziś wreszcie widzę
jak rozgarniasz szarości
z twarzy bladej
ubranej w ulgę



Z cyklu „Relacje IV”
olej na płótnie, 130x160 cm, 2006

już nie musisz się szarzyć
możesz wpuścić do domu trochę czerwieni
i żółci
wykąpać się w błękicie
otulić pomarańczą

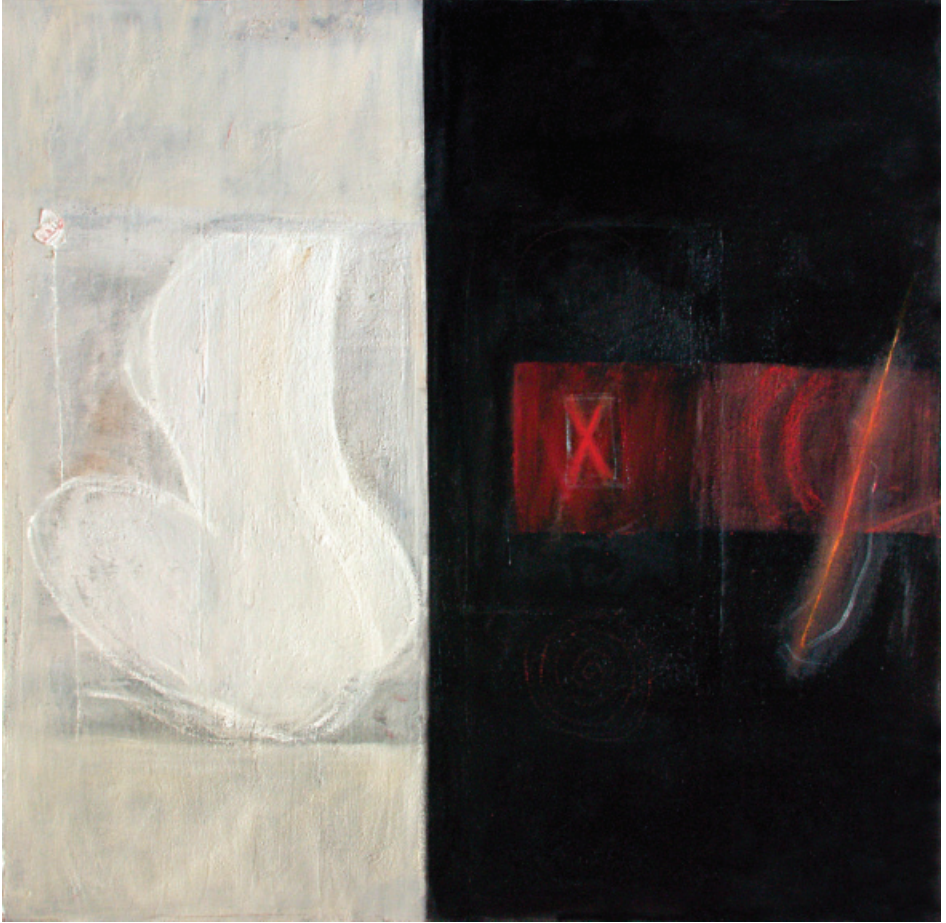
WSCHODU NIE BĘDZIE

pękło mi serce
gdy nie zauważyłeś mnie
na tle ściany zmęczonych łez

widziałeś tylko to
co chciałeś
a w tym patrzeniu nie było mnie
nie było nas
to co wspólne zabrał czas

pobiegłam myślami
w stronę zachodzącego uczucia
i zobaczyłam że
linia horyzontu
niebezpiecznie się wyostrzyła

ostatecznie poznałam
jednostronną granicę
po przekroczeniu której
wschód nie następuje



Z cyklu „Ograniczenia II”
technika własna, 122x122, 2005

SZTUCZNE ODDYCHANIE

przejrzałam się w marzeniu
letnim jak wystudzony obiad
i zobaczyłam że ono nie jest moje

ktoś potajemnie
wrzucił własne wyzwanie
do szklanki w połowie pustej
gdzie niepostrzeżenie topiły się
pogubione drobne radości i wielkie nadzieje

to pragnienie weszło we mnie
niczym sztuczne oddychanie
gdy na moment
straciłam z oczu siebie

żyło w głowie jak symbiont
dopóki serce nie zaczęło
bić dobrze znanym mi rytmem

są obszary na które nigdy
nie powiodą mnie czarodziejskie chmury
byłoby mi tam zbyt ciasno
duszno i koszmarne obojętnie

prawdziwe marzeń jest jak ogień
dopiero gdy parzy krzyczy i kłuje
widzę w nim siebie



CZARNY KONTRA CZERWONY, z cyklu „Relacje”
olej na płótnie, 110x200 cm, 2005

SENS ISTNIENIA

szukałam kiedyś ciebie
w całym swoim bezbrzegu

zerkając spod wpeł przymkniętych
wspomnień
na to co robiłam
kim byłam i do czego dążyłam
wytyczałam trasy dojścia
do prawdy
o sobie

poszerzyłam pole widzenia
i wtedy dostrzegłam cię
w mgnieniu dziecięcego oka
w ciepłym uśmiechu drzewa
mijającej chwili
przyjaznym uścisku
i w tajemniczym złączeniu myśli
intelektualnym romanssem



BIAŁE I CZARNE, dyptyk, cz. I
technika własna, 100x80 cm, 2005

* * *

jestem
jestem tu
nie powiem że niechcący
wiesz jak oddycham
ale nie widzisz jak
błądzą



BIAŁE I CZARNE, dyptyk, cz. II
technika własna, 100x80 cm, 2005

GLOBTROTER

wędrowiec otwiera atlas
rozkłada kulturystyczne ramiona
horyzontów swych myśli
zaczyna intrygujący spacer palcem po mapie
i już wie że znajdzie się w miejscu
o którym marzy

mówi że zła pogoda nie istnieje
nie ma też takiej pory roku
która mogłaby go zmusić
do pozostania w powszechnie lubianej
kanapowo-ekranowej
krajnie wygody

opracowuje plan i podejmuje działania
prostuje ścieżki dostępu
do wytyczonych celów
jest wolny jak ptak
dla niego niemożliwe nie istnieje
i nie ma ludzi z którymi
nie umie się porozumieć
swym otwartym sposobem bycia



Z cyklu „Ograniczenia I”
technika własna, 150x130 cm, 2005

PASJONATKA

wodziła myślami
po latach zmarnowanych
na pomijaniu swych potrzeb
kiedy mocno stała na ziemi
by nie dać się porwać niebu

wtedy nie chciała dotykać głową chmur
i mocno zamykała oczy
by świadomie nie śnić

kiedyś pojechała na stadion
gdzie niespełnione marzenia
walczyły o prawo bytu
z rachunkami do zapłacenia

w ostatniej minucie
strony osiągnęły remis
gdy umocniona samoświadomością pasja
wyrwała się ograniczeniom
i zaczęła przynosić zyski



Z cyklu „Relacje III”
olej na płótnie, 150x130 cm, 2007

ROZWÓJ II

rozwinęła się bardziej niż się spodziewała
w pewnej chwili jak zaczarowana
rozłożyła ramiona i chwyciła świat za rogi

wokół niej otwierały się kolejne drzwi
nie wszystkimi odważyła się wejść
gdyż dziecko w niej bało się że zostanie samo
na pełnej zachwytyw
wzbudzonej aplauzami i uściskami dłoni
wysokiej pod niebo twórców i innych marzycieli
już całkiem profesjonalnej fali
a wtedy zamiast oklasków usłyszysz
syk żmii

aby dostać się do miejsca
o którym drżącymi oczami czytała
musiała dorosnąć
wysadziła więc dziecko na przystanku
z napisem dojrzałość
i nacisnęła nadwojebabkawróżającą kłamkę

nie wszyscy przyjaciele bili brawa
na szczycie obok niej stanęli najwierniejsi
w których oczach tliła się prawda
o nich samych
oni unieśli sukces



SYCYLIA – PIERWSZE WRAŻENIA II
olej na płótnie, 110x95 cm, 2009

NIEPEWNOŚĆ

stała zasłonięta czyimiś plecami
czekając na pozwolenie
by ruszyć z miejsca w kierunku
przez siebie obranym

często pytała innych o zdanie
zapominając o najważniejszej osobie
dla niej

gdy chciała zaufać sobie
widziała wytknięte kiedyś
kosmicznych rozmiarów błędy
a zupełnie pomijała piaskownicę
usypaną z sukcesów drobnych
i nieco zżółkniętych

pewnego żonkilowego dnia
zrobiła rachunek
przyjmując właściwe proporcje i wartości

podliczywszy ostatecznie
ile naprawdę zawdzięcza sobie
a ile swym autorytetom
wreszcie przestała żywić niepewnością
tego gnojka krytyka



SYCYLIA – KONTRASTY III
olej na płótnie, 95x115 cm, 2009

* * *

widziałam na twarzy
wklętej od niewysłowionego bólu
wyżłobione czernią korytarze
– ślady żałoby po szczęśliwej wersji siebie

któs próbował poskładać kawałki serca
które eksplodowało niewidzialnością
poukładać w całość jaką było
zanim się zakochało

nie pojmując jednak w jaki sposób
dochodzi do przemiany
najbardziej oddanego wysłannika Amora
w czerpiącego przyjemność
z zadawania bólu kata
zrozumiałam że kopalniane korytarze
na tamtej twarzy
już nigdy się nie zamkną
nie da się ich zasypać
udawać że nigdy nie powstały
można je tylko wyłożyć czymś tak miękkim
i delikatnym jak nadzieja



SYCYLIA – KONTRASTY II
olej na płótnie, 95x115 cm, 2009

* * *

czasami zgadzam się na wszystko
byleby nie zmącić spokoju
nie strzepnąć rosy
z wielolistnej
otulonej tylko pozorem
nienasyconej życiem
koniczyny
której się wydaje
że może przynosić szczęście

gryzę się w język
zaciskam szczęki
chowam siebie do kieszeni
i zapominam że też mam uczucia

modnie być egoistą
ale uczucia nie znajdują się na modzie



YES/NO WOMAN, tryptyk, cz. III
olej na płótnie, 100x100 cm, 2007

O TEJ CO PRZEGANIA CIENIE

odziana w słoneczną sukienkę
i uśmiech wielki jak twoje serce
rozdajesz siebie w częściach
przeganiając cienie

twoje serce jest cudem

odradza się jak feniks
czasem ktoś na nim siada
depcze swoimi sprawami
i idzie nie oglądając się na to
co ci zostawił
a ty wciąż piękna i uśmiechnięta
regenerujesz organ większy
niż wszechświat

odkrywasz się cała
i stajesz w obronie
tych co stracili nadzieję
wciąż od nowa

niekiedy wdzięczność powraca
oddając co twoje
uśmiechasz się wtedy
i dalej przeganiaasz cienie



Z cyklu „Relacje II”
olej na płótnie, 130x150 cm, 2007

* * *

UWAGA!

Wszedłeś na zakazany teren
prywatnego cierpienia!

to jest miejsce
w którym sama pograżam się w rozpacz
nie chcę by ktoś mnie ratował

tańczę z upiorami które już dawno przegoniłam
kiedy myślę że na zawsze
znajduję je w poczekalni gabinetu wspomnień
jako antybohaterów snów
na jawie
wchodzę na bagniste tereny retrospekcji
i przemoknięta żalem
szukam sposobu by zapomnieć

proszę nie próbuj mnie z niego wyciągnąć
sama wyjdę
gdy już dość
dam sobie w kość
wtedy zrzucę skórę
obmyję się wybaczeniem
i tak odświeżona
rozłożę skrzydła
by wznieść się wyżej niż kiedykolwiek



CZARNE/CZERWONE/BIAŁE, tryptyk, cz. III
technika własna, 150x120 cm, 2004

OPOWIEDZ MNIE

czekam na ciebie cała w westchnieniach
chcę byś zapisał mnie swoimi zgłoskami
wypełnił treścią odbierającą oddech
a potem tchnął życie w opowieść
radośnie płynącą w mych żyłach

opowiedz mnie od początku stworzenia



CZARNE/CZERWONE/BIAŁE, tryptyk, cz. I
technika własna, 150x120 cm, 2004

Już od pierwszego wejrzenia... 6

Cel 8

Jesteśmy 10

Kosmiczna moc 12

We własnych bezpiecznych ramionach 14

Czekam 16

Już nie musisz 18

Wschodu nie będzie 20

Sztuczne oddychanie 22

Sens istnienia 24

*** (*Jestem*) 26

Głobtroter 28

Pasjonatka 30

Rozwój II 32

Niepewność 34

*** (*Widziałam na twarzy...*) 36

*** (*Czasami zgadzam się*) 38

O tej co przegania cienie 40

*** (*UWAGA!*) 42

Opowiedz mnie 44

Obrazy rodzą się z emocji... 7

- „Czerwony kontra czarny” 9
 - Z cyklu „Relacje I” 11
 - „Świadomość ciała” 13
- „Sycylia – pierwsze wrażenia I” 15
- „Yes/No woman”, tryptyk, cz. I 17
 - Z cyklu „Relacje IV” 19
 - Z cyklu „Ograniczenia II” 21
- „Czarny kontra czerwony” 23
- „Białe i czarne”, dyptyk, cz. I 25
- „Białe i czarne”, dyptyk, cz. II 27
 - Z cyklu „Ograniczenia I” 29
 - Z cyklu „Relacje III” 31
- „Sycylia – pierwsze wrażenia II” 33
 - „Sycylia – Kontrasty III” 35
 - „Sycylia – Kontrasty II” 37
- „Yes/No woman”, tryptyk, cz. III 39
 - Z cyklu „Relacje II” 41
- „Czarne/czerwone/białe”, tryptyk, cz. III 43
- „Czarne/czerwone/białe”, tryptyk, cz. I 45

